

Zawsze gdzieś czeka ktoś – Anna Jantar

Zimno jak sto diabłów, leje deszcz,
Świat uderzył w płacz
Nawet kropli słońca,
Burzy zmierzch,
A w tym wszystkim ja

Cały peron w swetrze z wełny chmur,
Skulił się jak pies
Wietrzy gdzieś wagonów sznur,
Zgubionych w mokrej mgle
Oo ho

Zawsze gdzieś czeka ktoś,
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne, czy deszczowe dni,
Oo ho
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I, by miłość mogła wejść,
Trzyma dla niej wciąż otwarte drzwi

Zły semafor milczy, patrzy w dal,
Łowi stukot kół,
Chciałby już odpocząć, jak i ja,
Wejść pod kołdrę snu
Gdy podniesie ramię, co tam deszcz,
Co mi chmurny cień,
Bedzie to, ty przecież wiesz,
Najpogodniejszy dzień

Zawsze gdzieś czeka ktoś,
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne, czy deszczowe dni,
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I, by miłość mogła wejść,
Trzyma dla niej wciąż otwarte drzwi

Zawsze gdzieś czeka ktoś,
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne, czy deszczowe dni,
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I, by miłość mogła wejść,
Trzyma dla niej wciąż otwarte drzwi

*



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych